RUSKI INWALID

No. 51.

WTOREK. 2 Marca 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Zagraniczne: Francyia. Angliia. Rozmaitości.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCIIA.

z Paryża, 19 Lutego.

W dzienniku sporów czytamy, że Król *uwolnił Hrabiego Decaze od obowiązków Ministra Spraw Wewnętrznych.* Skład nowego ministerium niewiadomy iescze iest dotychczas. Powszechnie iednakże rozumieią, że Panowie *Latour-Mobour* i *Roy* zostaną przy swoich urzędach, a obowiązki prezesa rady sprawować będzie Xiążę *Richelieu* lub *Talleyrand*: Słychać także że Panowie *Villeile*, *Lené i Corbiere* (wszyscy trzey zapaleni roialiści) otrzymuią mieysce w Ministerium. Z resztą niema iescze o tey zmianie żadnych urzędowych wiadomości. Dzisieyszy nawet monitor z zapałem mówi przeciwko nieprzyiacioł Hrabiego *Decaze.*

z Paryża, 22 Lutego.

Król JMść zaszczycił Hrabiego *Decaze* tytułem Xiążęcia, który i na potomków iego płci męskiey ma spadać, a chociaż uwolnił go na własną iego prożbę od obowiązków, które dotychczas spełniał; mianował iednak Ministrem państwa i członkiem rady sekretney. Według monitora tenże Xiąże *Decaze* ma niezwłócznie wyiechać do Londynu w charakterze posła francuzkiego.

Xiąże *Richelieu* mianowany iest Ministrem sekretarzem stanu i prezesem rady Ministrów.

Powiadaią że Xiężna JMść *Berry* po dwóch dniach naydaley wyiedzie z St. Cloud do Tuilleries, gdzie mieszkać dędzie w tych pokoiach które zaymował brat Królewski; ten zaś przenosi się do piętra dolnego.

Kommissyia izby Parów przeznaczona doprowadzenia processu o zabicie Xiążęcia *Berry* uczyniła iuż siedmnaście wezwań. — Nieszczęśliwa siostra zabóycy (którego gazety pa-

ryzkie nazywaią teraz *Leuvelle* a nie *Louvet* iak pierwiey) dowiedziawszy się o tym wypadku, tak się przestraszyła, iż we dwa dni umarła.

Ex Jenerał *Sarasin* stawiony był dnia wczorayszego u pręgierza. Chciał był oprzeć się żandarmom; lecz związano mu ręce i nogi, przywieziono na wozku na rusztowanie, a stamtąd odesłano do Bisetre.

W gazetach naszych czytamy krótką wiadomość biograficzną o Xiążęciu *Berry*, z którey umieszczamy wyimek następuiący. Zeszły Xiąże opuściwszy Francyią, kończył nauki w Turynie, bawiąc na dworze dziada swoiego z linii matki. Większą część młodości spędził w obozie, gdzie charakter iego z przyrodzenia otwarty i szczery nabył stałości i determinacyi, był on wtenczas pod dowodztwem Xiążęcia *Kondeusza*, żyiąc w wielkiey przyiaźni z Xiążęciem *Enghien*. Zawsze był surowy i akuratny w woyskowości, a szczególnie gdzie szło o karność woyska; z tem wszystkiem ostrość praw i wyroków woiennych łagodził i złaskawiał dobrocią swoią; częstokroć uniesiony żywością charakteru zapędziwszy się niekiedy za daleko, prosił uprzeymie o przebaczenie, tego kogo obraził. Rzekł razu iednego pewnemu młodemu oficerowi:» Niemiałem bynaymniey zamiaru skrzywdzić człowieka honor kochaiącego, i w tem zdarzeniu nie iestem Xiążęciem krwi Królewskiey; lecz prostym szlachcicem francuzkim i tak kiedy żądasz satysfakcyi, gotów iestem na taką iakiey tylko żądasz.«« Zapowrótem do Paryża starał się naywięcey o pozyskanie przychylności woyska. Odwiedzał często koszary, rozmawiał z żołnierzami, radził się oficerów doświadczonych i zawsze stosowność i piękność odpowiedzi iego dawały widzieć iego sposob myślenia. Jenerałowi *Maison* rzekł: Zabieramy teraz z sobą móy Jenerale znaiomość; lecz kiedy odbędziem razem kilka kampanii staniemy się dobremi przyiaciołmi.«« W czasie oglądania razu iednego w wersalu iazdy usłyszał, iż się żołnierze niektórzy uskarzali na to, że nie służą iuż pod chorągwiami *Bonapartego*, zapytał więc: »Czemże *Bonaparte* na taką przyiaźń zasłużył?«—Zawsze nas do zwycięztwa prowadził odpowiedzieli—»O! to w cale nic dziwnego, maiąc takich iak wy żołnierzy!« — Gdy iuż był na łożu smierci i gdy mu doniesiono że marszałkowie *Suchet*, *Soult i Oudinot* przyszli go odwiedzić, rzekł »cieszyłem się zawsze nadzieią że kiedy kolwiek z nimi razem, krew moią przeleię za oyczyznę.«

Dobroczynność Xiążęcia nieznała granic, wszystkie zaprowadzenia dla dobra ludzkości znaydowały w nim naypierwszego opiekuna i wspomożyciela; nadto wszystkie nieszczęśliwe rodziny i prywatne osoby, doprowadzone do nieszczęścia, znaydowały wsparcie. Własne iego wydatki były nader ograniczone, i podobną oszczędność zalecał wszystkim którzy go otaczali. Wszystko co tym sposobem oszczędzał było przeznaczone dla nieszczęśliwych i ubogich. Podobnież zachęcał artystów rękodzielników i kupców do pracy i staranności. Dla swoich służących założył kassę wspomagaiącą, którzy mu zato prawdziwie synowskim płacili przywiązaniem. Częstokroć sam ieden wgłębiał się w tłum ludu, co uczynił także i wtenczas gdy wzniesiono posąg Henryka IV. Xiąże musiał się przedzierać przez wielki nacisk ludu, aby się dostać do Króla i brata. To mocno się podobało narodowi i Xiąże słyszał iak się odzywano. Otoż to nasi ukochani Xiążęta, widać iż maią ufność w narodzie; nie tak iak niegdyś *ten* z swoiemi mamelukami.

Dnia 16 Lutego.

Dziś bierze dwór żałobę na dni 21 z powodu zgonu Xiążęcia *Berry*.

Onegday o 4tey przybył Prezes Izby Parów z wszystkiemi Parami do Króla, i miał do niego następuiącą mowę imieniem tey Izby:

»N. Panie! Izba Parów namyślała się nad adressem, w którymby W. K. Mości głęboką żałość swoię wynurzyła, i zapewniła cię o skwapliwości w przyłożeniu się całemi siłami do wszelkich środków, iakich ważność okoliczności wymagać może, gdy w tem uyrzała się wstrzymaną przez ustawę zamieniaiącą ią w sąd. Sprawowanie obowiązków sędziowskich, do których powołani iesteśmy, dozwala nam tylko mówić ięzykiem żałości. Lecz Izba Parów przychodzi cała złożyć u tronu twoiego, ile iey tego dozwalaią przepisy od mądrości twoiey pochodzące, hołd uczuć, iakie cała Francya z nią dzieli.«

Na to Król odpowiedział.

»Czule przyymuię wynurzone mi uczucia »Izby Parów. Miło mi widzieć iey gotowość »w przyłożeniu się do wszelkich środków, ia»kie okoliczności zakoniecznie potrzebne wska-

»zują, a które niebawnie podam do uchwalenia.

Tegoż dnia o 8mey wieczorem przybyła wielka deputacya Izby Deputowanych. P. *Ravez* Prezes Izby złożył mu taki adres:

N. Panie! Nie chcemy tu wystawić obrzydliwości, iaką w wiernych twoich poddanych Izby Deputowanych sprawia zbrodnia przeszłey nocy spełniona. Łączemy boleść naszę z ciężką boleścią W. K. Mci. Okazuiący się we wszystkich klassach ludu tey stolicy smutek wynurza oburzenie publiczne. Widząc Francya, iż oycobóycza ręka zadała śmierć Xiążęciu, którego opłakuiemy, poweźmie życzenia mocnieyszego ustalenia węzłów łączących lud francuzki z nayiaśnieyszym domem twoim, bez którego ani wolność ani publiczny pokóy ostać się nie mogą. — Ale W. K. Mość oczekuiesz od wiernych twoich poddanych Izby Deputowanych większey mocy duszy. Rodzay zbrodni i skutki, iakie mieć może, każą nam sądzić, iż W. K. Mos czuwasz nad ocaleniem ludu twoiego, iak myczuwać będziemy nad zachowaniem dynastyi twoiey. — W przeciwnościach zwłaszcza okazuią się królowie wyższymi nad innych ludzi. — W przekonaniu, że wielka dusza W. K. Mości przewyższa twą boleść dla zapobieżenia skutkom obrzydłey zbrodni, gotowi iesteśmy z taką energią i poświęceniem się przyłożyć w porządku powinności naszych konstytucyynych do środków, iakie W. K. Mość w tak ważnych okolicznościach uznasz za potrzebne.«

Król sdpowiedział:

»Mocno mię rozczula uczestnictwo Izby »waszey w słuszney boleści moiey. Miło mi »widzieć iey gotowość w dopomaganiu wi»dokom moim w tey wielkiey okoliczności. »Iestem człowiekiem co do serca, a że iestem »Królem z powinności, nie powinna Izba wą»tpić, iż przedsięwezmę wszelkie środki zdolne »zachować Francyą od niebezpieczeństw, o »iakich mię dzisieysza zbrodnia aż nadto »ostrzega.«

Zapewniaią, iż Prefekci departamentowi, którzy za pozwoleniem rządu bawili w *Paryżu*, dostali rozkaz, aby iak nayśpiesznicy do departamentów swoich powracali.

Dnia 14 widzieć się dały poprzylepiane na ulicy St Denis buntownicze kartki. — Tegoż dnia człowiek wszedłszy między innych zgromadzonych na rynku karuzelowym, wygadywał po buntowniczemu, i wynurzał radość z zabicia Xięcia *Berry*. Poymano go, i do Kommissarza policyi zaprowadzono. Wczoray zaś rano zaprowadzono sześć osób do Prefektury policyi, które wyśpiewały buntownicze piosnki, dowiedziawszy się o zamordowaniu Xięcia.

Wczorayszy Numer dziennika *Drapeau Blanc* zabrała policya na żądanie Prokuratora Królewskiego, po zaniesieniu do niego zażalenia przez Ministra *Decazes*, przeciw którego sławie dziennik ten umieścił artykuł.

Dnia 7 Lutego w nocy powstały w Bordeaux rozruchy. Zebrany tłum ludu przechodził z hałasem ulice, wybiiaiąc sklepy, drzwi, bramy, tłukąc latarnie i t. d. Zgromadził się potem około naypięknieyszey w mieście całem studni, którą zburzył. Za nadciągnieniem oddziału żołnierzy rozbiegli się burzyciele tak szybko, iż żadnego z nich nie schwytano.

Anglija.

z Londynu, 19 Lutego.

Wyczytuiemy w gazetach tuteyszych że Kapitan *Montegu* dowodca okrętu Królewskiego *Faeton*, udał się iak nayśpiesznicy z Portsmouth do Londynu. Mowią że stamtąd wyszlą go na morze środziemne celem sprowadzenia do Anglii Królowey *Karoliny*. — Ta wiadomość znayduie się nawet i w *Kuryierze*.

Powiadaią iż cztery Xięztwa nowe, które się znalazły po wstąpieniu na tron *Jerzego* IV, maią bydz rozdane Panom: *Stafford*, *Buckingham*, *Hertford* i *Gastings*.

W pismach z Sawanny wyczytuiemy iż straszny pożar zniszczył wielką część tego miasta, a mianowicie dwie trzecie części domów; nadto wiele składów kupieckich i innych gmachów zamienił w perzynę. Między wielu towarami spaliło się także niemało bawełny. Szkoda do kilku milionów dochodzi.

Powszechnie uważaią iż od czasu wstąpienia na tron *Jerzego IV*, handel nasz zdaie się ożywać. W Liwerpool zaś nigdy się nieodbywał z taką czynnością iak teraz.

Zeszły Król *Jerzy* III nieraz oświadczał, iż chciałby aby zwłoki synow iego *Alfreda* i *Oktawiusza* w dziecinnym wieku zmarłych, były przeniesione z opactwa Westminsterskiego do Windsor. To iego życzenie dopiero po śmierci wzięło skutek i trumny tych obu Xiążąt znalezione iescze w całości, przewieziono wczo-

ra w wieczor do Windsor przy biciu we dzwony i swietle pochodni.

W gazetach dublińskich czytamy list z Monreala od nieiakiegos *Jon Terisch* pod datą 27 Grudnia roku zeszłego. Między innem znayduie się w tem pismie wiadomość otrzymana od kapitana *Porri*, wysłanego przeszłego lata z okrętami *Hekla* i *Gruner* ku biegunowi północnemu. Znalazł on przeiazd na ocean spokoyny, przez iedną z gałęzi zatoki baffinskiey, gdzie odkrył także kopalnie miedzi, przy których miał przepędzić zimę. Kapitan posyłał Pana *Hofner* z doniesieniem o tem aientowi kompanii Angielskiey. *Kuryier* umieścił wyiątek z tego artykułu i poczytuie tę wiadomość za pewną, twierdząc iż *Hofner* który należy rzeczywiście do tey wyprawy, iest zapewne tym *Hofnerem* posłanym do aienta Angielskiego.

ROZMAITOŚCI.

— Według wiary godnych doniesień z Mołdawii, iuż więcey iak od miesiąca ustały w okolicach tameczuych i w Jassach choroby zaraźliwe. Rozumieć należy, iż zimna pora i środki ostrożności przedsięwzięte od rządu niemało przyniły się do tego, i w krotce w tey mierze zupełna spokoyność nastąpi

— Wyczytuemy w pismach z Makao pod datą pierwszych dni Kwietnia roku zeszłego, iż w Chinach doświadczaią Chrześciianie znowu wielkiego prześladowania. Skoro tylko rząd dowie się o którym Europeyskim xiędzu, natychmiast każe go więzić i karać śmiercią. Chińczycy opowiadaiący Ewangeliią, podobnemuż ulegaią losowi. Wszyscy zaś inni chrześciianie wytrwali w wierze, odnoszą, straszne męki i wysyłaią się potem na wygnanie do Tartaryi. W iednem więzieniu prowincii *Sudchneu* było 200 więzniów tego rodzaiu, a w całem państwie niema nad 10 missionarzy, w Pekinie tylko iest pięciu. Niezmiernie muszą się ukrywać tak co do obrzędów swoich religiynych, iak i związków z obywatelami. Biskup pekiński chciał powrócić do swoiey dyecezyi pod nazwaniem matematyka (ta nauka iest w wielkiey wziętości u Chińczyków) lecz mu tego niepozwolono. Pomimo iednak te prześladowania, liczba Chrześciian coraz się powieksza. W samym obwodzie *Soudchnen* gdzie przed kilku laty ledwie było 6000 teraz iest ich przeszło 60,000.

— Listy z wyspy S. Thomas donoszą że *Boliwar* ienerał powstańców z oddziałem woysk regularnych z piętnastu tysięcy żołnierza złożonym, zbliża się do Karrakas, i prędzey ani żeli się spodziewać można tam stanie, idzie bowiem marszem pośpiesznym. (marche forcé) Morillo Jenerał woysk Królewskich ma tylko pod dowodztwem swoim wszystkiego 4000 żołnierza.

— Dey Algierski otrzymał niedawno w podarunku od Sułtana tureckiego pięć set centnarów prochu, proporcionalną do tego ilość kul, tudzież wiele masztów i wszelkich innych przedmiotów do urządzenia okrętów służących.

W Londynie umarł niedawno pewny obywatel i zostawił żonę brzemieczną. W testamencie wyraził że maiątek iego z piętnastu tysięcy funtów szterlingów złożony, ma bydz takim sposobem podzielony: Gdyby żona urodziła syna, ten ma wziąść dziesięć tysięcy f. s. a matka to iest wdowa pięć; gdyby zaś miała córkę, tey dostaie się tylko pięć tysięcy a matce dziesięć. Takie uczyniwszy rosporządzenie umarł spokoynie, bynaymniey nieprzewiduiąc wcale ważney okoliczności to iest: gdyby żona powiła bliźniąt, iak wteneczas ma się dzielić maiątek? Jakoż w rzeczy samey żona iego urodziła syna i córkę. Prawnicy zatem w wielkim są ambarasie iak maią to zdarzenie rozstrzygnąć.

Kurs Petersburski.

Dukat: hollend: nowy	—	rubli as:	— 11 k. 20.
Ditto — Ditto stary	—	Ditto	— 11 — 10
Rubel srebrny	—	—	Ditto	— 3 — 75.

w Petersburgu.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.